

opusdei.org

# Niespodzianka Papieża Franciszka

Zapis rozmowy z ks. dr.  
Ignacym Soler, członkiem  
Polskiego Studium  
Józefologicznego (Kalisz).

11-12-2020

Papież Franciszek lubi niespodzianki, a to, co zrobił 8 grudnia 2020 roku, w dniu Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, jest niewątpliwie niespodzianką. Może z tego powodu radość jest większa. O siódmej rano, prawie samotnie udał

się na plac Hiszpański w Rzymie, by modlić się przy figurze Madonny. Została ona umieszczona na obelisku dla uczczenia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Później tego dnia został opublikowany list apostolski *Patris corde* o św. Józefie, a papież ogłosił rok św. Józefa od 8.12.2020 do 8.12.2021.

Jako wyraz naszej jedności z papieżem Franciszkiem, głową Kościoła, przeczytajmy ten miły i osobisty list. Spokojne czytanie trwa około 20 minut.

Co chce nam papież Franciszek powiedzieć w tym liście i poprzez ogłoszenie roku św. Józefa? On sam tak pisze pod koniec listu: „Celem tego listu apostolskiego jest wzbudzenie większej miłości dla tego wielkiego Świętego, abyśmy byli zachęcani do modlitwy o jego wstawiennictwo i do naśladowania jego cnót i jego zaangażowania”. A

rok poświęcony świętemu Józefowi?  
List i decyzja o ustanowieniu roku  
powstały z okazji 150. rocznicy  
ogłoszenia 8 grudnia 1870 przez  
papieża bł. Piusa IX świętego Józefa  
Patronem Kościoła Katolickiego.

„Była to bardzo trudna chwila dla  
Kościola po utracie Państwa  
Kościelnego. Teraz ludzkość  
przeżywa również trudne czasy z  
powodu pandemii i jej skutków, a św.  
Józef broni nas wszystkich i uzyskuje  
więcej łask od Pana Boga, byśmy po  
ludzku i po chrześcijańsku dobrze  
postępowali w obliczu trudności”.

Papież Franciszek ma duże  
nabożeństwo do świętego Józefa. W  
roku 2013 zechciał rozpocząć swój  
pontyfikat, swoją służbę Kościołowi  
właśnie w dniu 19 marca, w  
uroczystość św. Józefa. Homilia  
tamtego dnia została całkowicie jemu  
poświęcona. Później ustanowił  
umieszczenie we Mszale wezwania  
do św. Józefa w modlitwie

eucharystycznej drugiej, trzeciej i czwartej po wezwaniu do Maryi. Z Argentyny wziął ze sobą do Rzymu niewiele rzeczy, między innymi małą figurkę świętego Patriarchy śpiącego. Pod nią ma zwyczaj umieszczać dokumenty z opisem sprawy i prośby papieża, za którymi św. Józef ma się wstawiać.

Ten nowy list i nowy rok poświęcony świętemu Józefowi (jest to pewna nowość) potwierdzają zaufanie i osobiste nabożeństwo papieża do tego wielkiego świętego. Chciałbym dodać, że papież umieścił w swoim liście dwie modlitwy do św. Józefa, jedną z nich powtarza nieustrudzenie od ponad 40 lat: „Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź w swą obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe

rozwiązanie. Mój ukochany Ojczy, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka jak Twoja moc. Amen”. A druga modlitwa znajduje się pod koniec listu: „Witaj, opiekunie Odkupiciela, i oblubieńcze Maryi Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna; Tobie zaufała Maryja; z Tobą Chrystus stał się człowiekiem. O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen”. Papież zachęca nas wszystkich do powtarzania tej krótkiej modlitwy. Czemu nie? Myślę, że w ten sposób będzie wzrastało nasze osobiste nabożeństwo do tego wielkiego świętego.

Jaki jest ogólny nurt teologiczny tego listu? Zanim odpowiem, chciałbym stwierdzić, że *carta magna* józefologii – czyli podstawowym dokumentem teologicznym o św. Józefie - jest adhortacja apostolska *Redemptoris Custos* św. Jana Pawła II. Natomiast list papieża Franciszka jest miłym i osobistym listem, bardzo łatwym i szybkim do przeczytania, w którym Ojciec Święty zachęca do ciągłego uciekania się do tego świętego.

Mówiąc o treści listu, warto podkreślić, że od samego jego początku święty Józef ukazany jest z punktu widzenia Pisma Świętego jako ojciec. „Patris corde” - ojcowskim sercem - tak Józef miłował Jezusa, nazywanego we wszystkich czterech Ewangeliach „synem Józefa”. A więc święty Józef jako ojciec. Papież zwraca uwagę na siedem aspektów tego ojcostwa: 1. Ojciec umiłowany 2. Ojciec czuły 3. Ojciec posłuszny 4. Ojciec przyjmujący 5. Ojciec mający

twórczą odwagę 6. Ojciec – człowiek  
pracy 7. Ojciec żyjący w cieniu.  
Widać, że list jest bardzo osobisty i  
porusza ulubione tematy  
duszpasterskie papieża, jakimi są:  
czułość i bliskość Boga, ludzie  
ubodzy i uchodźcy, inicjatywa ludzka  
i odwaga, praca i bezrobocie.

Chciałbym zwrócić uwagę na punkt  
7: Ojciec żyjący w cieniu. Tak  
zaczyna ten punkt papież: „Polski  
pisarz Jan Dobraczyński w książce  
*Cień ojca* opowiedział w formie  
powieści o życiu świętego Józefa.  
Poprzez sugestywny obraz cienia  
określił postać Józefa, który w  
stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca  
Niebieskiego na ziemi: osłania Go,  
chroni, nie odstępował od Niego,  
podążając Jego śladami”. Wielką było  
to dla mnie radość, że papież  
Franciszek cytował i prawdopodobnie  
czytał tę książkę. Chciałbym krótko  
skomentować tę powieść.

Z wielką przyjemnością wspominam, kiedy po raz pierwszy czytałem tę powieść w języku hiszpańskim w latach osiemdziesiątych. Byłem nią zachwycony. Przeczytałem ją praktycznie jednym tchem, ponieważ, choć poruszająca istotne również dla wiary tematy, książka Dobraczyńskiego ani przez chwilę nie męczyła mnie. To wrażenie potwierdziło się podczas kolejnej lektury, dwadzieścia lat później, tym razem w oryginale, czyli po polsku. Wiele razy zachęcałem do przeczytania tej pozycji właśnie jako lekturę duchową i praktycznie wszyscy, którzy ją przeczytali byli zachwyceni.

Zachęcam do przeczytania zarówno listu papieża Franciszka, jak i powieści *Cień Ojca*, tam poznamy świętego Józefa jako 24-letniego młodzieńca, wysokiego, szerokiego w barkach i silnego, ale kochającego dzieci i milczenie. Milczenie, które

często zamienia się w modlitwę. Józef jest człowiekiem modlitwy, szukającym woli Boga i pragnącym ją wypełnić. Jest też doskonale znającym swój fach cieślą, którego dobra reputacja rozciąga się daleko poza granice Betlejem, dociera wręcz do bram Jeruzalem. Jest też Józef posłuszny swojemu ojcu Jakubowi i wspomaga go w dolegliwościach starszego wieku, jednakże decyzję o wyborze żony, bardzo dla niego ważną, pozostawia sobie w oczekiwaniu Bożego znaku. Św. Józef jest też posłuszny Prawu, ale nie podoba mu się jego interpretacja w ujęciu faryzeuszy, gdy chodzi o rolę kobiety. Na koniec dodajmy jeszcze, że Józef potrafi pięknie śpiewać, Kleofas stwierdza wręcz: „Jesteś świetnym rzemieślnikiem, ale mógłbyś też być wybitnym śpiewakiem!”. Uświęcenie przez pracę polega na przekształceniu jej w modlitwę, radosną służbę Bogu i bliźniemu. Taki Święty Józef, który

kocha swoją żonę Miriam i chroni  
niczym cień swojego przybranego  
Syna Jezusa przed królem Herodem,  
który jest uosobieniem zła i nadaje  
dramatyzmu całej narracji, jest  
fantastycznym materiałem na dobry,  
ewangelizacyjny film.

Bardzo się cieszę, że w uroczystość  
Niepokalanego Poczęcia NMP roku  
2020 otrzymaliśmy ten miły prezent  
od papieża. Ojciec święty pokazuje,  
że rodzina z Nazaretu zawsze jest  
razem. Trzy serca, które są jednym  
sercem. Maryja nie jest Matką  
samotną z Dzieckiem. Nie możemy,  
na wzór św. Josemarii, oddzielić  
Maryi od Józefa i od Jezusa. Jedną  
rękę wyciągamy do Maryi, drugą do  
Józefa i w ten sposób każdy z nas  
idzie do Jezusa. Jezus, Maryja, Józef  
zawsze z Wami!

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/niespodzianka-papieza-franciszka/> (18-03-2026)